

Sygnatura akt III K 49/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2022 r.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Grzegorz Krogulec (spr.)

Sędziowie: sędzia Sławomir Cyniak

Ławnicy: Urszula Dukat, Grzegorz Freńdo, Ewa Gosławska

Protokolant: Paulina Lewandowska

w obecności prokuratura Katarzyny Jarząbkowskiej, Karola Przybylskiego,

Katarzyny Koreckiej - Rożej

po rozpoznaniu w dniach 4 lipca 2022 roku, 24 sierpnia 2022 roku, 12 października 2022 roku, 8 listopada 2022 roku sprawy T. T., syna A. i G. z domu P., urodzonego

(...) w P., oskarżonego o to, że :

w okresie pomiędzy 1 lipca, a 3 lipca 2021 roku w mieszkaniu na(...)w B., woj. (...) działając w zamiarze bezpośrednim pozbawiania życia E. P. (1), zadał jej cios narzędziem ostrokończystym w okolicę szyi, działając z dość dużą siłą, powodując u niej ranę kłutą szyi po stronie lewej o głębokości 5 cm, przebijając płat tarczycy z uszkodzeniem ściany bocznej tchawicy, przy czym przyczyną zgonu E. P. (1) było wykrwawienie organizmu w wyniku doznanej ww. rany kłutej, co doprowadziło do jej zgonu

tj. o czyn z art. 148 § 1 kk

orzeka

1. w miejsce czynu zarzucanego w akcie oskarżenia T. T. uznaje za winnego tego, że pomiędzy 30 czerwca 2021 roku, a 2 lipca 2021 roku w mieszkaniu na Osiedlu (...) w B., działając z zamiarem bezpośrednim pozbawiania życia E. P. (1) zadał jej, z dość dużą siłą, cios nożem w lewą stronę szyi w wyniku czego nastąpiło przebicie lewego płata tarczycy i doszło do wykrwawienia organizmu, co było bezpośrednią przyczyną zgonu E. P. (1) i za tak przypisany czyn wyczerpujący dyspozycję art. 148 § 1 kk, na podstawie art. 148 § 1 kk wymierza mu karę 25 (dwadzieścia pięć) lat pozbawienia wolności,
2. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu T. T. okres tymczasowego aresztowania od dnia 12 lipca 2021 roku, godzina 10:50,
3. zwalnia oskarżonego T. T. od kosztów sądowych, którymi obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt III K 49/22

T. T. był kilka razy hospitalizowany na oddziale psychiatrycznym, ostatni raz przebywał w Szpitalu (...) w B. w sierpniu 2020 roku. Tam też poznał E. P. (1), która w tym samym czasie była pensjonariuszką tej placówki.

W szpitalu razem spacerowali, E. P. (1) prosiła oskarżonego o drobne przysługi typu zakup papierosów, które oskarżony spełniał. T. T. opuścił placówkę wcześniej, wrócił do domu matki w R.. Następnego dnia po wyjściu ze szpitala spakował się i wrócił do B. odwiedzić E. P. (1), która nadal pozostała w szpitalu. Nie mógł jednak wejść do szpitala jako odwiedzający i przekazał jej paczkę przez okno, po czym wrócił do domu. Później zadzwoniła do oskarżonego E. P. (1) informując go, że została przeniesiona na inny oddział żeńsko - męski, gdzie mogliby być razem. T. T. niebawem ponownie został przyjęty na oddział i mógł być blisko E. P. (2). Wówczas znajomość między nimi pogłębiła się, całowali się i przytulali.

(wyjaśnienia T. T. k. 327)

Po opuszczeniu szpitala (...) zamieszkali razem w B. na Osiedlu (...), w mieszkaniu zajmowanym przez oskarżonego. Początkowo mieszkał z nimi ojciec oskarżonego – do jego śmierci w (...) roku. Od tego momentu T. T. i E. P. (1) mieszkali sami.

T. T. pozostawał bez pracy. Ostatnio pracował w lutym 2021 roku w firmie (...) w B., ale zrezygnował z zatrudnienia. Wcześniej pracował przez pewien czas w(...), skąd wrócił w 2018 roku, zamieszkał wtedy z matką, która go utrzymywała. Po tym jak oskarżony zamieszkał z E. P. (1) pozostawał na utrzymaniu, początkowo ojca, a później córki I. oraz E. P. (1). E. P. (1) w firmie (...) pracowała od listopada 2020 roku.

Związek (...) był burzliwy, często dochodziło między nimi do awantur, podczas których oskarżony groził E. P. (1). T. T. był bardzo zazdrosny o partnerkę, mocno ją kontrolował. Na przykład, kiedy korzystała z łazienki, malując się czy depilując, musiała zostawiać otwarte drzwi, by oskarżony widział, co robi jego partnerka. T. T. nie pozwalał jej skąpo ubierać, malować. Często wystawał pod jej pracą, odwoził ją i odbierał. T. T. śledził partnerkę nawet gdy ta szła do sklepu, a gdy się spóźniała z powrotem do domu, urządzał jej awantury. Oskarżony był podejrzliwy i zaborczy. Nie pozwalał E. P. (1) do nikogo pisać na portalach internetowych. Któregoś dnia zabrał jej telefon i odinstalował aplikację M. będąc przekonany, że pisze do innego mężczyzny. T. T. miał założyć lokalizację w jej telefonie. Gdy była w pracy, w trakcie przerw, musiała mieć włączoną kamerę w telefonie, by oskarżony widział gdzie jest i co robi, mówiła oskarżonemu nawet o wyjściach do toalety. Kolegów z pracy prosiła o to, że jeśli zobaczą oskarżonego w jej towarzystwie, żeby nie mówili jej cześć. Po pewnym czasie pozostawania w związku z oskarżonym E. P. (1) mówiła rodzinie, że się go boi, że ma w domu pochowane noże, siekiery, kastety. E. P. (1) chciała od niego odejść, ale oskarżony jej na to nie pozwalał, groził, że ją zabije. Koleżance z pracy opowiadała, że oskarżony ganiał ją z siekierą po domu, że przystawiał jej siekiere do szyi. Kilka razy E. P. (1) nie pojawiła się w pracy tłumacząc później kierownicze, że jej partner był pod wpływem alkoholu i bała się go zostawić samego w domu. Kiedyś przyszła do pracy zapłakana twierdząc, że oskarżony zabrał jej wejściówkę, koszulki i inne przedmioty pracownicze, innym razem, że oskarżony ją gdzieś zamknął i nie chciał wypuścić do pracy. Któregoś razu E. P. (1) postanowiła wyprowadzić się od oskarżonego, chciała zabrać swoje rzeczy i dokumenty z mieszkania, pojechała tam w asyście policjantów, ale drzwi były zamknięte, a ona nie posiadała kluczy. Na jakiś czas E. P. (1) wyprowadziła się od oskarżonego i zamieszkała w hotelu mieszczącym się przy ul. (...) w B., jednak po tygodniu wróciła do niego. Syn E. P. (1), który kiedyś nocował w mieszkaniu oskarżonego, po wizycie przekazał swojej babci obawy dotyczące osoby oskarżonego, wskazał, że ten mu się nie podoba, że trzyma nóż pod poduszką.

T. T. swojej rodzinie i znajomym żalił się, że E. P. (1) ma konta na portalach randkowych i z kimś się spotykała. Od kilku miesięcy przed zdarzeniem oskarżony powtarzał słowa: „k. (...) trzeba tępić”.

(notatka urzędowa k. 1-1v, zeznania I. T. k. 4, 41, 650v-651, zeznania S. H. k. 23v, 651-651v, zeznania S. S. k. 29v-30, 651v, zeznania I. K. k. 87v-88, 677, M. B. k. 91v-92, zeznania A. S. k. 649v, zeznania K. K. k. 651v)

T. T. w korespondencji elektronicznej z E. P. (2) był wobec niej wulgarny, obrażał ją, groził jej. Nasiliło się to w maju 2021 roku, kiedy E. P. (1) wyprowadziła się od oskarżonego i zamieszkała w hotelu. Pisząc do E. P. (1) oskarżony prosił ją, żeby do niego wróciła, mówił, że ją kocha, że zna jej miejsce pobytu, a jednocześnie posądzał ją o zdrady, ubliżał

jej i groził (cytaty: „za to co zrobiłaś, odpowiesz”, mnie zdradzasz z kim popadnie”, „k. (...) to nie kobieta”). E. P. (1) odpisywała, że nie wróci do oskarżonego.

(protokół oględzin telefonu (...) należącego do T. T. wraz z dokumentacją fotograficzną k. 113-209, opinia biegłego z zakresu badań analizy telefonów komórkowych k. 344)

W ostatnich dniach przed 30 czerwca 2021 roku T. T. i E. P. (1) często się kłócili. W dniu 30 czerwca 2021 roku wspólnie pili wódkę, oskarżony pił ją ze szklanki, E. P. (1) robiła sobie drinki. Tego dnia kłócili się. Znaleźli się w pokoju pierwszym po prawej stronie patrząc od wejścia. Stali naprzeciwko siebie. Oskarżony zadał E. P. (1) cios nożem w lewą stronę szyi. E. P. (1) upadła na podłogę. Na ciele E. P. (1) oskarżony położył kartkę z zeszytu, w której treści napisał „k. (...)to nie powód do dumy”. Po tym wziął tytoń, wodę, zjadł coś i wyszedł w mieszkania.

Po wyjściu z mieszkania zakupił alkohol, kilka dni przebywał w lasach, a następnie wyruszył w kierunku zabudowań należących do jego matki w miejscowości R..

(wyjaśnienia oskarżonego k. 327v, protokół oględzin miejsca, dokumentacja fotograficzna k. 6-10)

W dniu 2 lipca 2021 roku T. T. zadzwonił do kuzyna I. M. (1). Był prawdopodobnie pijany, mówił, że chce odebrać sobie życie, nie powiedział z jakiego powodu.

(zeznania I. M. k. 218, 653v, 653v)

W dniu 3 lipca 2021 roku I. T. – córka oskarżonego, w związku z niemożnością skontaktowania się z ojcem udała się do jego mieszkania. Ostatni raz widziała się z nim 28 czerwca 2021 roku w jego mieszkaniu.

Wielokrotnie próbowała nawiązać z ojcem kontakt telefoniczny - bezskutecznie, najpierw jego telefon był wyłączony, a następnie, mimo sygnału, oskarżony nie odbierał. Oskarżony zwykle odbierał telefon, a jeżeli nie, to oddzwaniał. I. T. udała się wraz z matką do mieszkania ojca, wielokrotnie pukała do drzwi jednak nikt jej nie otworzył, następnie udały się do swojego mieszkania po zapasowe klucze, po czym ponownie pojechały do mieszkania ojca. Drzwi były zamknięte na dwa zamki. Klucze do mieszkania miał oskarżony i jego córka I.. E. P. (1) nie miała swojego zestawu kluczy. Do mieszkania weszła tylko I. T., jej matka K. T. została w samochodzie przed blokiem. Wszystkie drzwi w pokojach były zamknięte, co było nienaturalne, nigdy wcześniej się to nie zdarzało. W pierwszej kolejności I. T. weszła do kuchni, w kuchni panował porządek, na stole leżał zeszyt z zapiskami, na pierwszej kartce widoczny był zapis, z którego wynikało, że oskarżony przeprosza ją, jej siostrę i babcię, pisał też o śmierci. I. T. zaniepokojona, że coś się stało zaczęła zaglądać do kolejnych pomieszczeń. Najpierw weszła do pokoju stołowego z balkonem – drugiego po prawej stronie, nie było w nim nic niepokojącego, było czysto, normalnie, panował porządek. Kolejno weszła do pierwszego pokoju po lewej stronie, tam również wszystko znajdowało się w normalnym, naturalnym ułożeniu, był to pokój pełniący funkcję sypialni oskarżonego i E. P. (1). Następnie I. T. weszła do ostatniego z pokoi – pierwszego z prawej strony patrząc od korytarza, był to pokój z szafą, stolikiem, łóżkiem, który pełnił funkcję garderoby. Po otwarciu drzwi I. T. zauważyła leżące na podłodze ciało E. P. (1). Błyskawicznie zamknęła drzwi i wyszła z mieszkania zamykając drzwi na dwa zamki. Po ujawnieniu zwłok E. P. (1), I. T. nie wchodziła już do pozostałych pomieszczeń mieszkania, tj. toalety i łazienki. I. T. udała się do auta matki. Kobiety były w szoku, nie wiedząc co robić pojechały najpierw zatankować i do garażu, który użytkował oskarżony sprawdzić czy go tam nie ma, a następnie do jego matki. I. T. o ujawnieniu zwłok powiadomiła policję.

(zeznania I. T. k. 3v-4, 650-650v, zeznania K. T. 36v.-37)

Mieszkanie zajmowane przez oskarżonego składa się z trzech pokoi, kuchni, toalety i łazienki. Usytuowane jest na Os. (...) (...). Podczas oględzin rzeczonoego mieszkania na podłodze w korytarzu, na powierzchni 1,75 m od tylnej ściany korytarza i metra od prawej ściany ujawniono pięć fragmentarycznych odwzorowań obuwia pozostawionych przez naniesienie substancji koloru brunatnego. Obecny technik kryminalistyki dokonał oględzin wszystkich bieżników butów znajdujących się w mieszkaniu nie ujawniając bieżnika odpowiadającego wzorem tego zabezpieczonego

odwzorowania. Po prawej stronie korytarza znajdują się drzwi do pokoju, w którym ujawnione zostały zwłoki E. P. (1). E. P. (1) leżała na plecach, prawa stopa znajdowała w odległości 1,45 m od ściany tylnej i 0,50 m od ściany lewej, lewa stopa w odległości 1,42 m od ściany tylnej i 0,5 m od ściany lewej. Podłóże pokoju od ściany tylnej na całej powierzchni pokryte zabrudzeniami, smugami i rozmazami o nieregularnych kształtach, koloru brunatnego. E. P. (1) ubrana była w spodnie dżinsowe koloru szarego, z paskiem (pasek nie zapięty), różowy top, stopy bosc. Na zwłokach na ich środkowej części znajdował się fragment zeszytu w linie z zapiskami i kartkami w ilości siedmiu sztuk. Na kartkach widniały napisy o treści: „Tak się kończy zdrada k. (...) i kłamstwo cwana lisico byłaś śmiała do czasu”, „Oszukałaś wszystkich rodzine i mnie i myślałaś że tak będzie cały czas, że będzie ci się udawało. Niestety tak to się kończy”, „Cała twoja rodzina prosiła ciebie uszanuj to co masz Miałaś mnie, ale olałaś wołałaś się k. (...), ale to wszystko jest do czasu niestety Teraz już jest za pużno na przeprosiny”, „Do rodziny. Nie muszę się tłumaczyć bo wszyscy wiedzieli i prosili ale E. myślała, że jest najmądrzejsza i wszystkich da się zrobić w c. (...). Teraz już wie, że nie.” „K. to nie powód do dumy”, „Ja chciałem jak najlepiej dla nas, ale E. tego nie doceniła. Myślała, że będzie ze mną, a za moimi plecami będzie robiła co chciała i się dowiem. Pomyliła się.” „To samo zrobiła z mężem U. i M. ze mną jej się nie udało niestety AMEN”.

Na podłodze przy lewej ścianie znajdowały się dwa odważniki koloru czarnego z napisem (...), na drugim z odważników widoczne zabrudzenie koloru brunatnego. Na lewej ścianie na wysokości od 1,31 m do 1,84 m i w odległości 1,89 m do 3,13 m od ściany tylnej znajdował się napis o treści „Zemsta będzie słodka!!!”, napis wykonany kolorem czarnym. W oględzinowanym pokoju znajdowały się meble w postaci łóżka – przy lewej ścianie, regał, dwa krzesła, biurko oraz szafa. Jedno z krzeseł było wywrócone przy głowie E. P. (1), powierzchnia krzesła pokryta plamami koloru brunatnego. Pod głową denatki znajdowały się częściowo spodnie koloru niebieskiego. Na drewnianej szafie zabezpieczono czarny marker. Zewnętrzne powierzchnie szafy oraz jej dolna krawędź z widocznymi śladami zabrudzeń o nieregularnych kształtach. Okno w pokoju było uchylone, przy oknie za drewnianą szafką ujawniono metalowy nóż z napisem „(...) (...) o długości głowni 23,5 cm. Przy nożu ujawniono też metalowy toporek (siekiere) z rękojeścią wykonaną z tworzywa sztucznego koloru czarnego, o długości 35 cm. Obuch toporka posiadał zabrudzenia koloru brunatnego. Powierzchnia noża i toporka pokryte były widoczną warstwą kurzu.

Kolejnym pokojem do którego prowadzi korytarz, po jego prawej stronie jest pokój dzienny. Przy tylnej ścianie pokoju dziennego po lewej stronie znajduje się kanapa, na kanapie ujawniono materiałową torbę damską koloru czarnego z zawartością w tym dowodami osobistymi (na dane W. P., K. P.) i prawem jazdy (na dane E. S.).

Na przedniej ścianie korytarza znajdują się drzwi prowadzące do łazienki oraz WC. Na obu drzwiach widoczne napisy o treści (...). W łazience panował porządek, na kafelkach podłogi ujawniono zabrudzenia w postaci obrysów plam powstałych w wyniku kapania. W wyniku penetracji pomieszczenia wśród ubrań znajdujących się w pralce ujawniono skarpety koloru niebiesko- białego posiadające na ich spodniej części zabrudzenia koloru brunatnego. W toalecie nie ujawniono śladów i przedmiotów mogących mieć związek ze zdarzeniem.

Kolejnym pomieszczeniem obok toalety jest kuchnia. Kuchnia otwarta, brak drzwi wejściowych. Na lewej ścianie za futryną znajduje się włącznik światła. Na włączniku ujawniono ślady linii papilarnych, z których jeden powstał poprzez naniesienie substancji koloru brunatnego – w chwili oględzin zaschniętej. Po środku kuchni znajduje się drewniany stolik, na którym ujawniono zeszyt w jedną linię z zapisanymi dwoma stronami. Napis o treści „Żegnajcie Mamusiu (rysunek serca), I. (rysunki sześciu serc), O. (rysunek serca) Tak musiało się stać wszystko przez E.. Przepraszam i Dziękuję za wszystko proszę o wybaczenie ja honor mam i tyle w temacie ZDRADA= ŚMIERĆ S=M”, „lepiej jest dać chłopakom niż robakom to słowa (...)”. Na stole znajdował się też zeszyt w twardej oprawie koloru niebieskiego z treściami wewnątrz, w tym z napisem „K. to nie kobieta to (...)”, „jaka zdrada taki gniew”, „nie nawidze k. (...)”, „boże wybac mi za to zrobię” oraz popielniczka z trzema niedopałkami papierosów. W pomieszczeniu kuchni nie ujawniono innych śladów, ani przedmiotów mogących mieć związek ze zdarzeniem.

Ostatnim pomieszczeniem poddanym oględzinom był pokój usytuowany na lewej ścianie korytarza (pełniący funkcje sypialni). W pomieszczeniu nie ujawniono linii papilarnych, widocznych uszkodzeń, zabezpieczono telefon komórkowy marki S., w chwili oględzin telefon włączony. Telefon znajdował się na podłodze poniżej rozłożonej kanapy.

(protokół oględzin miejsca ujawnienia zwłok k. 6-10, dokumentacja fotograficzna k. 10)

W dniu 5 lipca 2021 roku podczas ponownych oględzin miejsca zabójstwa E. P. (1) zabezpieczono trzy noże znajdujące się w pomieszczeniu kuchni.

(protokół oględzin k. 64-65)

W toku czynności operacyjnych funkcjonariusze policji ustalili, że telefon komórkowy E. H. (...) w dniu ujawnienia jej zwłok logował się w okolicy miejsca zdarzenia. Nie został jednak odnaleziony. W dniu 6 lipca 2021 roku po raz kolejny przeprowadzono przeszukanie mieszkania użytkowanego przez T. T.. W toku przeszukania w pomieszczeniu toalety, za WC, za drzwiczkami zakrywającymi wodomierz ujawniono torbę plastikową tzw. jednorazówkę z zawartością siekiery z rękojeścią koloru czarno – czerwonego. W innych częściach mieszkania ujawniono m.in. karty micro sim, kartę wejściową E. P. (1). Telefonu wówczas nie ujawniono. Tego samego dnia w godzinach wieczornych dokonano ponownego przeszukania pomieszczeń mieszkania oskarżonego. W pomieszczeniu toalety za ścianką znajdującą się za muszlą klozetową, w pionie kanalizacyjnym ujawniono różnego rodzaju przedmioty, w tym telefon komórkowy H. należący do E. P. (1).

(notatka urzędowa k. 99, 109, protokół przeszukania k. 102-105v, 110-112)

W telefonie komórkowym E. P. (1) uruchomiony był tryb samolotowy, brak zasięgu sieci. Podczas oględzin dokonano sprawdzenia zawartości w/w telefonu, nie ujawniono treści mogących mieć związek ze sprawą. W wyniku prowadzonych oględzin stwierdzono, że zawartość telefonu została częściowo wyczyszczona.

(protokół oględzin k. 228-229, 232- 262)

Z opinii biegłego z zakresu informatyki wynika, że w archiwum komunikatora F. M. ujawniono 5 konwersacji. Za pomocą komunikatora ostatni raz korespondowano z T. T. w dniu 30 czerwca 2021 roku o godzinie 10:44 (czat wideo). Zabezpieczenie danych metodami pozwalającymi na rekonstrukcję skasowanych informacji nie było możliwe do przeprowadzenia. Zakres przechowywanych w przestrzeni pamięci urządzenia danych był niewielki, co może wskazywać na wynik selektywnego usunięcia części informacji lub bieżące kasowanie wybranej zawartości.

(opinia biegłego z zakresu badań analizy telefonów komórkowych k. 342)

T. T. został zatrzymany przez funkcjonariuszy policji w dniu 12 lipca 2021 roku. Oskarżony ukrywał się na posesji matki w miejscowości R. ul. (...), w blaszanym garażu. T. T. ukryty był na prowizorycznym łóżku, leżał przykryty kilkoma warstwami pościeli oraz dywanów. Nie reagował na polecenia o wyjście z tego miejsca wobec czego użyto wobec niego siły fizycznej po czym założono mu kajdanki. Został przebadany na zawartość alkoholu z wynikiem w wydychanym powietrzu – 0,94 mg/l. Posiadał liczne otarcia naskórka na całej powierzchni ciała.

(notatka k. 305-305v, protokół zatrzymania k. 307-307v, protokół badania stanu trzeźwości k. 308, 308v)

Dokonano oględzin garażu, w którym ukrywał się oskarżony. W toku prowadzonych czynności zabezpieczono nóż typu scyzoryk, nóż do tapet, skarpety, parę butów, torbę z ubraniami, odwzorowanie fragmentu spodu obuwia.

(protokół oględzin k. 312- 316v)

Podczas oględzin T. T. w dniu 12 lipca 2021 roku ujawniono na jego ciele, rękach i nogach liczne zadrapania oraz ślady po ukąszeniach owadów. Na prawej dłoni między kciukiem, a palcem wskazującym linijny ślad o dł. ok. 7 cm (zdj. nr (...)). Rana ta o charakterze blizny goiła się przez ziarninowanie, mogła powstać od noża w czasie paru tygodni przed dokonaniem oględzin ciała. Na lewej dłoni ujawniono rany ze strupami, które mogły powstać w czasie równoległym do rany na prawej dłoni (zdj. nr (...)). Na nogach i prawym przedramieniu ujawniono otarcia naskórka, które mogły powstać w przeciągu kilku dni.

(protokół oględzin osoby k. 317-319, płyta CD k. 375, opinia biegłego medyka sądowego k. 679v)

E. P. (1) zmarła w skutek wykrwawienia organizmu w wyniku doznanej rany kłutej szyi po stronie lewej przebijającej lewy płat tarczycy. Rana ta powstała pod działaniem narzędzia ostrokończystego, godzącego z dość dużą siłą, którym mógł być nóż. Włot rany długości 1,8 cm znajdował się na przedniej powierzchni szyi po stronie lewej, jej szczelinowaty kanał długości 5 cm biegł w kierunku ku tyłowi, przyśrodkowo i do dołu, przebijając szeroko na swym przebiegu silnie ukrwiony płat tarczycy, powodując w końcowym odcinku niewielkie uszkodzenie ściany tchawicy. Oględziny i sekcja zwłok wykazały ranę kłutą w obrębie powłok szyi po stronie lewej przebijającą lewy płat gruczołu tarczycowego i drążącą do światła tchawicy (bez uszkodzenia ściany dużych naczyń szyjnych), obfite podbiegnięcia krwawe w powłokach miękkich szyi po stronie lewej, częściowo w mięśniu sutkowo-mostkowo-obojęzycznym lewym, podbiegnięcie krwawe w powłokach miękkich powyżej grzebienia łopatki lewej, powierzchowne otarcie naskórka z wysychaniem w rzucie rękojeści mostka, liczne nieregularne podbiegnięcia krwawe w powłokach miękkich głowy w okolicy ciemieniowo-skroniowo-potylicznej prawej.

E. P. (1) w okresie poprzedzającym zgon spożywała napoje alkoholowe, w chwili śmierci była nietrzeźwa, we krwi miała 1,19 promila etanolu. Nie stwierdzono w jej organizmie obecności środków działających podobnie do alkoholu. Śmierć mogła nastąpić około 3 dni przed ujawnieniem zwłok.

Zdaniem medyka sądowego przedstawiony przez oskarżonego sposób powstania obrażenia u E. P. (1) nie odpowiada rzeczywistemu przebiegowi powstałej rany. Charakter opisanego obrażenia odniesionego przez pokrzywdzoną wskazuje na wyprowadzenie ciosu z boku, z prawej do lewej strony, przez osobę praworęczną.

(protokół zewnętrznych oględzin zwłok na miejscu ich znalezienia k. 11-15, protokół oględzin i otwarcia zwłok k. 54-54v, opinia z sądowno – lekarskiej sekcji zwłok k. 443-446v, 678-679, sprawozdanie z badania materiału biologicznego k. 356, sprawozdanie z badania krwi na zawartość środków działających podobnie do alkoholu k. 399)

Treści znajdujące się na kartkach w ilości siedmiu sztuk fragmentu zeszytu zostały napisane przez T. T.. Treści znajdujące się na kartkach w ilości 2 stron fragmentu zeszytu w jedną linię zostały napisane przez oskarżonego. Treści znajdujące się w zeszycie z twardą okładką koloru niebieskiego o treści „jaka zdrada taki gniew”, „k.to nie kobieta to s. j.”, „nienawidzę k. (...)” również zostały napisane przez T. T.. Zapisy zostały nakreślone dynamicznie, wszystkie zapisy zostały sporządzone przez jedną i tę samą osobę

(opinia kryminalistyczna z zakresu badania pisma ręcznego k. 448- 460)

Z próbki pobranej w celu identyfikacji osoby mogącej użytkować zabezpieczone skarpety w kolorze niebieskim- z białymi paskami ujawniono DNA E. P. (1) i T. T.. Z substancji, której stwierdzono obecność krwi ludzkiej pobranej z dwóch próbek- ze skarpet koloru niebieskiego, wyizolowano DNA E. P. (1). Na odzieży i obuwiu, w które ubrany był oskarżony podczas zatrzymania nie stwierdzono obecności krwi ludzkiej.

(opinia z zakresu genetyki sądowej k. 512-535)

Funkcjonariusze policji pod adresem Os. (...) interweniowali dwukrotnie: w dniu 14 sierpnia 2020 roku – zgłoszenie G. T., według zgłaszającej syn rozrabia w mieszkaniu, niszczy meble, jest agresywny. T. T. został zabrany do szpitala przez załogę karetki. Kolejna interwencja miała miejsce w dniu 17 maja 2021 roku, policję wezwała E. P. (1), która zgłosiła, że partner w mieszkaniu ma maczetę i siekiere, nie chce oddać jej prywatnych rzeczy, zgłaszająca boi się wejść do środka. Po przyjeździe policji oskarżonego w mieszkaniu nie zastano, E. P. (1) udzielono informacji.

(notatka urzędowa k. 69)

Biegli psychiatrzy, po przeprowadzeniu jednorazowego badania, oświadczyli, że nie są w stanie wypowiedzieć się co do poczytalności oskarżonego i zawnioskowali obserwację w warunkach szpitala psychiatrycznego.

(opinia psychiatryczna k. 474-476)

Biegła psycholożka nie stwierdziła u T. T. cech upośledzenia umysłowego ani cech o charakterze otępiennym. Sprawność intelektualna w granicach normy, adekwatna do wieku i wykształcenia. Oskarżonego cechuje osobowość z dominacją sfery popędowo- emocjonalnej nad poznać regulacją zachowania. Kliniczne cechy zaburzeń osobowości pod postacią dominacji sfery popędowo-emocjonalnej charakteryzują się niską tolerancją frustracji i stresu, zaburzoną kontrolą impulsów, nadużywaniem substancji psychoaktywnych (alkoholu i narkotyków). Nie stwierdzono objawów psychotycznych w postaci urojeń, omamów. Zdaniem biegłej, z powodu pozostawiania pod wpływem alkoholu, które nie jest stanem fizjologicznym, zachowanie w czasie czynu nie mogło nastąpić pod wpływem silnego wzburzenia.

(opinia psychologiczna wydana przez psychologa klinicznego J. Ś. k. 482-484)

Oskarżony został umieszczony na obserwacji sądowo- psychiatrycznej w Oddziale Psychiatrii Sądowej szpitala(...)w Ł.. Po obserwacji zespół dwóch lekarzy psychiatrów i psycholog wydali zespołową opinię. Biegli stwierdzili, że analiza linii życiowej, dostępnej dokumentacji oraz sposobu funkcjonowania wskazują, iż ogólna sprawność umysłowa T. T. mieści się w obszarze dolnej granicy normy intelektualnej. Nie stwierdzono upośledzenia umysłowego. Z uwagi na prezentowaną postawę celowo obronną i zmienną motywację względem rzetelnego wypełniania testów, uzyskane wyniki nie mogły stanowić wiarygodnej oceny funkcjonowania intelektualnego i poznawczego, przy czym badanie TK głowy oraz ocena codziennego funkcjonowania nie wskazują na występowanie patologii w tym zakresie. W konstrukcie osobowości dominują cechy o rysie dysocjacyjnym, w strukturze procesów psychicznych brak dysfunkcji o cechach psychotycznych. Całość zebranych danych wskazuje, iż w krytycznym dniu doszło do kolejnego konfliktu między oskarżonym a ofiarą, eskalacji agresji spotęgowanej spożywaniem alkoholu, a ostatecznie tragicznego w skutkach zdarzenia, względem którego T. T. nie ujawnia poczucia winy ani skruchy. Prócz manipulacyjnej i celowo obronnej postawy, oskarżonego cechuje wyraźna dominacja sfery popędowo – emocjonalnej, obniżenie kontroli reakcji emocjonalnych, społecznych, zachowania, niski próg tolerancji frustracji. Jako osoba funkcjonująca w normie intelektualnej jest w stanie przewidzieć skutki własnego postępowania, jednak w planowaniu swojego działania nie uwzględnia możliwych konsekwencji. Płytką empatia sprawia, że oskarżony skupia się jedynie na własnych potrzebach, zdolność do przeżywania poczucia winy w związku z zarzutami jest ograniczona i wynika z niskiej refleksyjności. Jego zachowanie wiąże się z nietrafną oceną sytuacji i ryzykiem. Oskarżony pozostaje bezkrytyczny wobec swoich niedostosowanych zachowań, cechuje go tendencja do bagatelizowania własnych negatywnych cech, umniejszania znaczenia popełnionych czynów, winą za skutki przejawianych zachowań i postaw obarcza otoczenie. Prezentuje brak wglądu w motywę własnego postępowania, charakteryzuje go brak poczucia odpowiedzialności za podejmowane decyzje i działania. W związku z powyższym istnieje ryzyko ponownego popełnienia czynu jak w zarzucie, które można ocenić jako wysokie. Całość zebranych informacji potwierdza wykładniki uzależnienia mieszanego (alkohol, narkotyki). W ocenie swojego dotychczasowego funkcjonowania i uzależnienia T. T. pozostaje bezkrytyczny, dotychczas nie podejmował leczenia odwykowego. W trakcie popełnienia czynu pozostawał, jak sam wyjaśniał, pod wpływem intoksykacji alkoholem oraz psychostymulantami. Wśród substancji przyjmowanych regularnie, także w dniu śmierci E. P. (1), była (...). Jest to organiczny związek chemiczny stanowiący pochodną (...), jest substancją o silnie uzależniającym działaniu, ma działanie pobudzające. Wśród objawów, które mogą powodować (...), do których należy (...) jest: euforia, odhamowanie, niepokój, zwiększona aktywność ruchowa, impulsywność, agresja, mogą również w przebiegu jej przyjmowania występować objawy psychotyczne. Z uwagi na fakt wieloletniego przyjmowania substancji psychoaktywnych oskarżony posiadał wiedzę na temat działania na jego organizm tych substancji.

W trakcie prowadzonych badań oskarżony nie zdradzał zaburzeń treści czy toku myślenia mogących wskazywać na toczący się proces psychotyczny. W trakcie obserwacji nie zaobserwowano cech czynnej psychozy, formalnych zaburzeń myślenia, zaburzeń poznawczych ani zaburzeń afektywnych. Obraz kliniczny, dostępna dokumentacja medyczna, dane z akt sprawy i wywiad od opiniowanego wykluczają toczący się przewlekły proces choroby psychicznej. Wyniki badań dodatkowych nie ujawniły zmian patologicznych w ośrodkowym układzie nerwowym. U T. T. nie stwierdzono choroby psychicznej ani cech upośledzenia umysłowego, stwierdzono zespół uzależnienia mieszanego

oraz zaburzenia osobowości. W czasie zarzucanego czynu T. T. mógł rozpoznać jego znaczenie i pokierować swoim postępowaniem, nie zachodzą przesłanki z art. 31 par. 1 i 2 kk. T. T. wymaga podjęcia terapii odwykowej od substancji psychoaktywnych.

(opinia sądowa psychiatryczno – psychologiczna - k. 545- 589, 697v.-698)

T. T. od kilkunastu lat jest rozwiedziony. Ze związku małżeńskiego ma dwie dorosłe córki O. oraz I.. Po rozwodzie oskarżony wyjechał za granicę. Związał się tam z E. W.. Relacja ta trwała około 10 lat. Po powrocie do Polski wspólnie wzięli kredyt na zakup mieszkania. Partnerka oskarżonego jednak od niego odeszła, w skutek czego T. T. przeszedł załamanie, zrobił tatuaż na twarzy. Miał później lepsze i gorsze okresy, ale nie wrócił nigdy do pełnej równowagi. Podczas pobytu w zakładzie psychiatrycznym poznał E. P. (1). Ich związek uchodził za dość burzliwy, często się rozstawali i wracali do siebie. Mieszkali w mieszkaniu położonym na os. (...) w B., którego właścicielem jest córka oskarżonego I. T.. Należności za mieszkanie regulowała E. P. (1) i córka oskarżonego. Przed zatrzymaniem T. T. nie pracował. Na początku 2021 roku przez miesiąc pracował w firmie (...) w B.. Był kilkakrotnie hospitalizowany na oddziale psychiatrycznym. Nie posiadał orzeczenia o niepełnosprawności, nie pobierał żadnych zasiłków, nie wiadomo czy przyjmował systematycznie leki. W środowisku lokalnym uchodził za nieco dziwnego, ludzie bali się jego nie do końca zrozumiałych zachowań.

(wywiad środowiskowy k. 406-407)

T. T. uprzednio wchodził w konflikty z prawem, w latach 2006 -2019 toczyło się przeciwko niemu pięć postępowań karnych, m.in. za czyn z art. 190 § 1 kk popełniony w dniu 11 lipca 2018 roku na szkodę swojego ojca (przed Sądem Rejonowym w B., sygn. (...), za co został skazany wyrokiem z dnia 04.01.2019 r. na karę grzywny, która została wykonana w dniu 29.01.2020 r.), z art. 278 § 1 kk ((...)), z art. 288 § 1 kk, a także z art. 207 § 1 kk, gdzie oskarżony został skazany na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania za znęcanie się nad żoną K. T. – miała miejsce przemoc fizyczna, zaczynało się od awantur, a kończyło na rękoczynach. Skazania te nie figurują już w karcie karnej.

W informacji z KRK widnieje skazanie wyrokiem z dnia 27 maja 2019 roku (prawomocny w dniu 03.06.2019 roku), w sprawie(...)Sądu Rejonowego w (...)za czyn z art. 288 § 1 kk na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat i grzywnę 150 stawek dziennych po 10 złotych każda.

(notatki urzędowe k. 68, 663, zeznania K. T. k. 652, informacja z KRK k. 537, 664-665, akta Sądu Rejonowego w B. (...) akta Sądu Rejonowego w W.(...)).

Wyjaśnienia oskarżonego złożone na okoliczność śmierci E. P. (1) nie zasługują na wiarę, poza tymi z postępowania przygotowawczego z dnia 13 lipca 2021 roku (złożone przed prokuratorem, a następnie przed sądem – k. 326-328, 694-695), w których przyznaje, że zadał E. P. (1) cios nożem w szyję. Zdarzenie miało miejsce w mieszkaniu zajmowanym przez oskarżonego, w którym wspólnie zamieszkiwał i tego krytycznego dnia przebywał wraz ze swą partnerką E. P. (1). Przedstawiony każdorazowo przez oskarżonego opis bezspornie dowodzi tego, że wykluczony jest udział osób trzecich, oraz tego, że sprawcą śmiertelnego ugodzenia jest oskarżony. Nie zasługują natomiast na wiarę wyjaśnienia oskarżonego złożone na okoliczność przebiegu inkryminowanego zdarzenia i to nie tylko z uwagi na niekonsekwencję, zmienność, sprzeczność, ale także dlatego, że są one nielogiczne, niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego, ale także stojące w sprzeczności z wymową dowodów w postaci opinii medyka sądowego, opinii psychiatryczno-psychologicznej, zabezpieczonymi na miejscu zbrodni śladami, w tym zapiskami pozostawionymi przez oskarżonego na miejscu zbrodni oraz analizą jego zachowania przed i po popełnieniu przestępstwa. Co do zasady oskarżony przedstawił dwie wersje zdarzenia. Pierwsza, z etapu postępowania przygotowawczego, polegać miała na tym, że oskarżony, wybudzony w nocy przez E. P. (1), wstał z łóżka i udał się do kuchni, gdzie zastał pokrzywdzoną, która trzymając w dłoni mały nóż kuchenny (spiczasty, służący do obierania ziemniaków), wymachiwała nim w jego kierunku i miała wypowiedzieć słowa „albo ja albo ty”, na co oskarżony zareagował w ten sposób, że podszedł do kobiety, swoją ręką złapał jej nadgarstek, ścisnął dłoń w której trzymała nóż, wykręcił jej rękę i tym nożem, dalej trzymany przez pokrzywdzoną, zadał cios w szyję. Nawet gdyby przedstawiony

przez oskarżonego opis odpowiadał rzeczywistości, to opierając się wyłącznie na tej części wyjaśnień, wykluczyć należy nie tylko działanie w obronie własnej /koniecznej/, czy też przypadkowe ugodzenie nożem, przyjąć zaś należy działanie siłowe, świadome skierowanie ciosu w szyję pokrzywdzonej, a więc w miejsce odsłonięte, czułe i newralgiczne dla organizmu człowieka, a więc było to działanie nakierunkowane na pozbawienia jej życia, czego dowodzą także inne okoliczności, o czym dalej. Następnie oskarżony (vide: wyjaśnienia – k. 327v.) miał udać się do kuchni, zapalić papierosa, zasnąć w kuchni, po przebudzeniu przejść obok leżącej E. i dalej iść spać. Taka wersja może świadczyć o tym, że po zadaniu ciosu nożem oskarżony w ogóle nie interesował się stanem swojej partnerki. Oskarżony podkreśla, że był pijany i dokładnie zdarzenia nie pamięta, jednak niepamięć człowieka zazwyczaj dotyczy momentu po wytrzeźwieniu, natomiast w trakcie samego zdarzenia, wprawienie się w stan nietrzeźwości nie oznacza braku kontroli nad swym zachowaniem, w żadnym razie nie może tłumaczyć przestępczego zachowania oskarżonego. Niepodobna przy tym uwierzyć, że oskarżony nie widział upadku E. P. (1) i wypływającej z jej organizmu krwi. Nieprawdą jest, że oskarżony miał się bronić („ja się tylko broniłem, ... robiłem to w obronie własnej”) przed atakiem E. P. (1). Taki atak nie miał bowiem miejsca. Sąd odrzuca w całości przytoczoną przez oskarżonego wersję, tym niemniej należy poddać analizie ten fragment jego wyjaśnień. Nie można mówić o jakimkolwiek zagrożeniu ze strony pokrzywdzonej. Oskarżony nie został przecież zaatakowany we śnie, poza tym E. P. (1) - wedle relacji oskarżonego, nie atakowała go, lecz miała wymachiwać nożem, czego w żadnym razie nie można utożsamiać z atakiem polegającym na próbie zadania ciosu nożem, do tego nożem małym. W kontekście opisanego przez biegłych psychiatrów i psychologa osobowości oskarżonego i analizy jego linii życiowej przedstawiającej go jako osobnika impulsywnego, często nieobliczalnego, skłonnego do agresji, agresję stosującego, niepodobna uwierzyć, że oskarżony mógł przestraszyć się zachowania pokrzywdzonej. Dodać trzeba, że oskarżony był tego dnia pod działaniem alkoholu, zapewne wzmocnionego zażyciem innych pobudzających specyfików (biegłych psychiatrów i psychologa oskarżony informował, że tego dnia pił nie tylko alkohol, ale i zażywał (...), a więc narkotyk potocznie zwany (...)). Alkohol spożywał z E. P. (1), miała to być wódka półlitrowa, z czego większość wypił oskarżony. Użytki te często prowadzą do zaburzenia pamięci, ale także wzmocniają odwagę i agresję, powodują utratę wszelkich hamulców w działaniu. Oskarżony miał motyw do pozbawienia życia E. P. (1). Motywem tym była patologiczna wręcz zazdrość o E. P. (1) i dążenie do jej całkowitego sobie podporządkowania. Oskarżony nie ukrywał, że był zazdrosny o swoją partnerkę, choć nie było po temu obiektywnych przesłanek. Wbił sobie do głowy, że pozostająca z nim w konkubinacie E. P. (1) zdradza go, nie mając na to żadnych dowodów. Podkreślenia wymaga, że zdarzenie miało miejsce w tzw. czterech ścianach, bez udziału osób trzecich, zatem oskarżony może przedstawiać różne wersje zdarzenia dla siebie korzystne, które nie mogą zostać zweryfikowane przez osobowe źródła dowodowe. Faktem natomiast jest, że po zabójstwie E. P. (1) oskarżony nikogo o tym nie powiadomił, pozostawił jej ciało w zamkniętym mieszkaniu, sam natomiast opuścił mieszkanie, ukrywając się przez około 10 dni. Dysponował wystarczającym czasem by zatrzeć ślady i przemyśleć, co ma powiedzieć, gdy zostanie zatrzymany. Wersja zaprezentowana na rozprawie różni się, i to diametralnie, od tej, którą złożył zaraz po zatrzymaniu. Choć oskarżony nie widzi różnic z swych wyjaśnieniach, to takie występują. Oskarżony wprowadza nową wersję o przypadkowym trafieniu noża w szyję konkubiny podczas szarpaniny i wzajemnego upadku. Dodaje także kilka nowych szczegółów, a mianowicie, że w dniu zdarzenia został ugodzony nożem w rękę przez konkubinę, o czym miał mówić zaraz po zatrzymaniu, a ranę po ugodzeniu miał widzieć siedzący na ławce sąsiad J. N., że kłócił się z konkubiną i mówił do niej, żeby się wyprowadziła, że siedzieli w kuchni i „pisali na karteczkach” (vide: wyjaśnienia z dnia 4 lipca 2022 r., k. 649). Na kolejnej rozprawie z dnia 24 sierpnia 2022 roku dodał (k. 678v.-679), że podczas szarpaniny razem upadli uderzając o podłogę, po czym E. P. (2) zaczęła krwawić, a oskarżony tamował jej krew swoimi slipami. Twierdzi, że od razu wiedział, że E. nie żyje. Noża nie wyrzucił, lecz go umył i odłożył w kuchni. Nie potrzeba przeprowadzać dokładnej analizy, by stwierdzić, że w wyjaśnieniach oskarżonego występują wyraźne, jaskrawe różnice prowadzące do konstatacji, że oskarżony przedstawił dwie zupełnie odmienne wersje. Wyjaśnienia z rozprawy z dnia 24 sierpnia 2022 roku zostały złożone w obecności biegłego medyka sądowego. Biegły Z. K. ocenił, że żadna z wersji podanej przez oskarżonego nie koresponduje z przebiegiem rany odniesionej przez E. P. (1), przy czym biegły w sposób logiczny i przekonujący wyłożył swą argumentację. W ocenie biegłego przebieg rany dowodzi, że została zadana przez osobę praworęczną, która stała naprzeciwko ofiary i ugodziła ją w szyję narzędziem typu nóż ciosem prostopadłym (ruch poziomy z boku) do ułożenia ciała. Jednoznacznie zatem odrzucić należy przedstawiony przez oskarżonego pierwotnie i wtórnie przebieg zdarzenia. Nie doszło ani do obrony koniecznej, ani przypadkowego ugodzenia nożem. Ustalenia faktyczne co do obrażeń ciała doznanych przez E. P. (1), mechanizmu ich powstania oraz przyczyn zgonu sąd oparł

na opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, który przeprowadzał oględziny i sekcję zwłok. Należy przychylić się do opinii biegłego który na ciele denatki wykrył ranę kłutą szyi, opisując jej charakter i przebieg. Opinia ta jest jasna, pełna i rzeczowa, a przesłuchany na rozprawie biegły podtrzymał ją w całości. Biegły wypowiedział się jednocześnie na okoliczność czasu i mechanizmu rany prawej ręki oskarżonego stwierdzając, że mogła powstać od noża, ale w czasie sprzed ponad dwóch tygodni, a więc jeszcze przed dniem śmierci E. P. (1). Gdyby nawet założyć, że cięta rana prawej ręki oskarżonego powstała w dniu zdarzenia, to nie można jej utożsamiać z powstaniem w momencie obrony przed atakiem E. P. (1). Rana ta mogła powstać w innych okolicznościach, nie pozostających w bezpośrednim związku przyczynowym ze śmiercią E. P. (1) i obroną oskarżonego przed wyprowadzeniem ciosu przez pokrzywdzoną. E. P. (1) nie miała racjonalnego powodu do zaatakowania nożem oskarżonego, a do tego - jak relacjonuje oskarżony - w środku nocy, po uprzednim jego wybudzeniu. Oskarżony ubarwia swe wyjaśnienia przedstawiając obraz E. P. (1) jako wytrawnego nożownika, która w jego obecności i przed zadaniem ciosu, miała przerzucać trzymany nóż z ręki do ręki. Te wyjaśnienia muszą zostać odrzucone przy ocenie, że są wymyślone, nie odpowiadają prawdzie, a jedynie chęci podbudowania wersji o ataku nożem przypuszczonym na bezbronnego oskarżonego. Odnieść się w tym miejscu trzeba do rany ujawnionej na grzbietowej prawej ręce oskarżonego. Nie jest prawdą, że oskarżony mówił o tym (o tej ranie) podczas pierwszych wyjaśnień, bowiem w protokole nie można odnaleźć takiego zapisu. Nie można uwierzyć, że gdyby w rzeczywistości rana ręki powstała na skutek zadania jej przez konkubinę nożem, oskarżony pominąłby ten wątek podczas pierwszych wyjaśnień. O ranie tej oskarżony pierwotnie w ogóle nie wspominał - zapewne mając świadomość, że powstała znacznie wcześniej i w innych okolicznościach, opowiadał natomiast o zadrapaniach na ciele powstałych podczas przemieszczania się w lesie (vide: wyjaśnienia k. 327v.). Nie jest również prawdą, że ranę tę miał widzieć siedzący na ławce przed blokiem sąsiad J. N. w momencie, gdy oskarżony wyszedł z klatki i przywitał się z nim. Owszem, świadek J. N. przyznał, że któregoś dnia widział oskarżonego, który do niego podszedł, przywitał się, a potem coś wyrzucił do śmieci. Świadek nie mógł jednak określić dokładnej daty tego spotkania. Stwierdził natomiast, że było to po południu, nie zaś jak relacjonował oskarżony w środku nocy, nie potwierdził słów oskarżonego, że widział u niego ranę na ręce. Poza tym wątpliwe jest by oskarżony, ze świeżą krwawiącą raną prawej ręki, miałby witać się z sąsiadem wyciągając do niego właśnie tą rękę. Miejscem ujawnienia zwłok E. P. (1) był pokój (jeden z trzech), w którym na co dzień nie przebywali, ani nie spali. Pokrzywdzona w chwili ujawnienia jej zwłok była ubrana. Przeczy to wersji oskarżonego, że do zdarzenia doszło w dużym pokoju oraz po tym, jak oskarżony poszedł spać i obudził się w środku nocy. Nie odnaleziono też slipów oskarżonego, które rzekomo miał mieć na sobie (miała to być jedyna część jego garderoby, w którą był ubrany) i którymi miał tamować krew wypływającą z rany E. P. (1). Ujawniono natomiast spodnie pod głową denatki, które mogły należeć do oskarżonego, co prowadzi do logicznego wniosku, że oskarżony zdjął je z siebie, podłożył pod głowę E. P. (1) w momencie, gdy leżała na podłodze, a więc pozwolił jej się wykrwawić lub podłożył jej pod głowę, gdy już nie dawała oznak życia. Oględziny miejsca zbrodni ujawniły szereg napisów naniesionych ręką oskarżonego: na ścianie pokoju, w którym ujawniono zwłoki oraz na kartkach - w kuchni i na ciele denatki. Treść tych zapisków świadczy o tym, że oskarżony zaplanował pozbawienie życia E. P. (1), a zatem działał z zamiarem bezpośrednim, bowiem chciał pozbawić ją życia. Czas - w językoznawstwie, to kategoria językowa określająca w czasie czynność, zjawisko lub stan, o którym mowa w zdaniu. Część z napisów użytych zostało w czasie przyszłym, a więc stanie, który nastąpi lub czynności, która dopiero zostanie wykonana. Zapiski i napis na ścianie zostały wykonane nie po, lecz przed dokonaniem zabójstwa, a więc było to zabójstwo zaplanowane. Oskarżony chciał dokonać zemsty i samosądu na E. P. (1), podejrzewanej o zdradę nazywaną przez oskarżonego „k. (...)” („k. (...) to nie kobieta ...k. (...) to nie powód do dumy ... tak się kończy zdrada, k. (...)... zdrada = śmierć”). Oskarżony napisał na ścianie pokoju w którym pozbawił życia E. P. (1) „zemsta będzie słodka”, zaś na jednej z kartek w zeszycie „Boże wybacz mi za to co zrobię”. Treść pozostałych zapisów, niezależnie od tego czy zostały sporządzone przed, czy po śmierci pokrzywdzonej świadczą o tym, że oskarżony chciał „ukarać” śmiercią E. P. (1) za rozwiązanie, w jego ocenie, prowadzenie się. Uznał, że E. P. (1) „zasłużyła” na śmierć przez to, że nie doceniła uczucia oskarżonego, ośmielając się go zdradzać. Do takiego wniosku prowadzi treść jednego zapisu w zeszycie, w którym żegna się z najbliższymi i oświadcza „tak musiało się stać, wszystko przez E. ...” kończy się stwierdzeniem „zdrada=śmierć”. ja mam honor i tyle w temacie”. Inny zapis brzmi „jaka zdrada taka śmierć”. Te oskarżenia o zdrady były bezpodstawne, gdyż oskarżony nie potrafił przytoczyć żadnego na to przykładu, nie miał, z punktu obiektywnego, powodu do zazdrości, a gdyby nawet, „honorowe ukaranie” za zdradę poprzez pozbawienie życia nie może być przecież sposobem wymierzenia sprawiedliwości. Wyżej przytoczone okoliczności prowadzą do wniosku o zaplanowanym pozbawieniu życia E. P. (1).

Plan ten nie musiał dojrzewać w oskarżonym od jakiegoś czasu, lecz mógł powstać w dniu zabójstwa. Oskarżony chciał śmierci E. P. (1), a więc działał z zamiarem bezpośrednim. Zwabił swą ofiarę lub wykorzystał pojawienie się jej w jednym z pokoi, tym który na co dzień nie był zamieszkały i służył przede wszystkim za garderobę lub przechowalnię, i trzymanym w ręku nożem zadał stojącej kobiecie, prawdopodobnie zwróconej do niego twarzą, cios nożem w szyję. Ślady w postaci nakapań krwi na podłodze, a także w formie rozprysków na stojącym nieopodal pudle kartonowym świadczą o tym, że kobieta intensywnie krwawiła zaraz po zadaniu ciosu, co nie mogło umknąć uwadze oskarżonego. Jeśli śmierć nie nastąpiła nagle, to poprzez wykrwawienie na co pozwalał i czemu się przyglądał oskarżony. Nie zamierzał wezwać pomocy lekarskiej do E. P. (1). Związek z E. P. (1) nie był pierwszym związkiem z kobietą w życiu oskarżonego, lecz kolejnym. Oskarżony w przeszłości żył co najmniej z dwoma kobietami i po jakimś czasie rozstawał się z nimi. Nie było zatem przeszkód w „pokojuwym” rozstaniu z E. P. (1) tym bardziej, że to z inicjatywy oskarżonego kobieta zamieszkała z nim, w jego mieszkaniu. Jeśli zatem nie akceptował jej zachowania lub sposobu prowadzenia się, mógł ją po prostu z domu bez pardonowo wyrzucić. Nie zrobił tego, a wybrał swój sposób wymierzenia sprawiedliwości. To oskarżony w przeszłości przejawiał negatywne formy zachowania wobec E. P. (1). Dość wspomnieć o tym, że potrafił nie wypuścić jej do pracy, grozić pozbawieniem życia przykładając ostrze siekiery do jej szyi. E. P. (1) relacjonowała o tym znajomym w pracy, przełożonej M. B. i koleżance I. K., zaś większość osób w jej miejscu pracy wiedziała, że jest przez oskarżonego nie tylko zdominowana, ale zastraszana i wręcz sterroryzowana. Zasluguje na wiarę relacje przytoczonych świadków, bowiem brak podstaw do ich zakwestionowania. E. P. (1) w maju 2021 roku, z uwagi na naganne zachowanie oskarżonego, wyprowadziła się od niego zamieszkując przez kilka dni w hotelu i tylko usilne zabiegi i prośby oskarżonego skłoniły ją do powrotu. W dniu 17 maja 2021 roku, o godzinie 11:11 na prośbę E. P. (1) interweniowała policja (vide: notatka k. 69). Zgłaszająca informowała, że oskarżony nie chce wydać jej osobistych rzeczy, że boi się go, że w mieszkaniu trzyma maczetę i siekiere. Wcześniej, w dniu 14 sierpnia 2020 roku matka oskarżonego prosiła policję o interwencję, bowiem syn demolował mieszkanie. Właśnie bezpośrednio po tym incydencie oskarżony został zabrany do szpitala i umieszczony na oddziale psychiatrycznym w B.. Są to przykłady na stosowanie agresji i przemocy wobec pokrzywdzonej. Oskarżony był zaopatrzony w niebezpieczne przedmioty, które zgromadził i przechowywał w domu. Potwierdziły to oględziny jego mieszkania, w którym ujawniono siekiere i nóż typu bagnet, a więc przedmioty bynajmniej nie służące do wykonywania prac domowych czy kuchennych i schowane w pokoju, w którym straciła życie E. P. (1). Drugą siekiere ujawniono w łazience za drzwiczkami zakrywającymi wodomierz. Te przedmioty służyły oskarżonemu do terroryzowania, grożenia domownikom ich użyciem - konkubinie, a wcześniej ojcu. W konsekwencji tak przeprowadzonej oceny dowodów należało stwierdzić, że T. T. jest sprawcą zbrodni zabójstwa na E. P. (1). Zadając pokrzywdzonej cios w szyję nożem zrealizował pełnię ustawowych znamion przestępstwa z art. 148 § 1 kk, działając przy tym w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia. Korekta daty zdarzenia wynika z założenia, że ostatnie połączenie na komunikatorze, którego używała E. P. (2) miało miejsce w dniu 30 czerwca 2021 roku, po czym nastąpiła cisza i brak kontaktu z pokrzywdzoną, zaś ujawnienie zwłok nastąpiło w dniu 3 czerwca 2021 roku, a z uwagi na wygląd zwłok i wystąpienie plam śmiertelnych oraz kierując się opinią lekarza, który pojawił się w dniu ujawnienia zwłok, do zabójstwa nie mogło dojść w dniu 3 czerwca 2021, lecz przed tym dniem.

Wolna od wątpliwości, profesjonalna, jasna i pełna jest zespołowa opinia psychiatryczna i psychologiczna, uzupełniona ustnie w toku rozprawy sądowej. Specyfika materii, w obrębie której operują psychiatry i psycholog, z natury rzeczy jest niezwykle trudna i wymyka się sztywnym regułom. Pomimo to, kompleksowa opinia psychiatryczna – psychologiczna jest wystarczająco jasna, przejrzysta i precyzyjna, by stać się autorytatywnym wyznacznikiem stanu psychicznego oskarżonego w chwili czynu. Należy podkreślić, że opinia zapadła po klinicznej obserwacji oskarżonego, co tylko wzmacnia jej wiarygodność i rzetelność. Fachowość i przygotowanie zawodowe biegłych nie nasuwają najmniejszych wątpliwości. Oskarżony miał możliwość rozpoznania znaczenia swego czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Jak wynika z opinii psychiatrycznej nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo, a w czasie dokonywania czynu miał w pełni zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. Oskarżony miał więc możliwość zachowania się zgodnie z prawem, a mimo to nie dał posłuchu normie prawnej. Nie zachodziły przy tym żadne okoliczności (biegli psychiatry wykluczyli działanie w warunkach z art. 31 § 2 kk), które mogłyby wyłączyć, bądź ograniczyć jego winę. Mając powyższe na uwadze uznać należy, iż czyn oskarżonego jako karygodny i zawiniony stanowi przestępstwo. Biegli trafnie określili sylwetkę i osobowość oskarżonego. Opinie psychiatrów i psychologa wszechstronnie analizują jego osobowość, są zgodne również co

do tego, że oskarżony ma głęboko zaburzoną osobowość, jest osobnikiem o rysie dysocjalnym, manipulantem i symulantem (podczas pobytu na obserwacji prezentował silną postawę obronną o charakterze symulacji zaburzeń psychotycznych), z niskim progiem tolerancji frustracji, z dominacją sfery popędowo – emocjonalnej. Wcześniejsze pobyty w szpitalu psychiatrycznym w żadnym razie nie świadczą o chorobie psychicznej oskarżonego, tudzież innych zakłóceniach psychiki, które mogłyby ją ograniczyć lub wyłączyć poczytalność. Dla przykładu, oskarżony w sierpniu 2020 roku trafił do szpitala z powodu nagannego zachowania we własnym mieszkaniu, które demolował, zaś matka przed interwencją policji zasugerowała umieszczenie go na oddziale psychiatrycznym, na którym niedawno przebywał. Biegli nie rozpoznali też zakłóceń psychiki na tle zazdrości o E. P. (1) i logicznie wyłożyli swe stanowisko. Równie wysoki jest stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego oceniany przez pryzmat elementów podmiotowo - przedmiotowych wymienionych w art. 115 § 2 kk, tj. rodzaju i charakteru naruszonego dobra, rozmiaru wyrządzonej lub grożącej szkody, sposobu i okoliczności popełnienia czynu, wagi naruszonych przez sprawcę obowiązków oraz postaci zamiaru. Życie ludzkie tradycyjnie pojmowane jest jako najwyższa wartość chroniona prawem. Oskarżony pomimo prawidłowej internalizacji norm społecznych, wartość tę naruszył. Okazał tym samym daleko posuniętą pogardę dla prawa w jego zupełnie podstawowym i fundamentalnym wymiarze. Stopień społecznej szkodliwości poważnie podnosi postać zamiaru jaki towarzyszył oskarżonemu dowodząc, że w pełni świadomie godził on w porządek prawny, a bezpośrednim celem jego dążeń było pozbawienie życia innego człowieka. Szkody, jaką wyrządził nie można już naprawić. Życie straciła młoda, (...)letnia kobieta, osierociła(...) dzieci. Oskarżony zaplanował zbrodnię zabójstwa osoby, z którą tworzył związek konkubencki, w chwili czynu pozostawał pod działaniem alkoholu i narkotyków, zacierał ślady przestępstwa (m. in. nie odnaleziono noża, którym ugodził konkubinę). Nie można pominąć wcześniejszego negatywnego zachowania oskarżonego, nie tylko wobec konkubiny, ale i innych osób. W chwili czynu w informacji z KRK widniało skazanie za czyn z art. 288 § 1 kk w sprawie Sądu Rejonowego w W.o sygn. (...), które nie uległo zatarciu, podobnie jak i zatarciu nie uległo skazanie ze sprawy Sądu Rejonowego w B., (...) (por. treść art. 108 kk) za groźby karalne kierowane wobec ojca. Zeznania A. T. - ojca oskarżonego, złożone w tamtej sprawie w dniu 18 lipca 2018 roku (k. 1-2 akt (...)) dają obraz oskarżonego jako człowieka impulsywnego, agresywnego, mściwego, nieobliczalnego, awanturnika, manipulantą, zaopatrzonego w niebezpieczne przedmioty, który prezentował zachowania kryminogenne wobec swojego ojca (świadome zniszczenie wyposażenia mieszkania, samochodu, wypowiedanie gróźb do ojca, także w wiadomościach smsowych oraz w obecności innych osób, nieuzasadnione wzywianie służb ratowniczych i inne tego typu naganne zachowania). Wówczas założona została wobec oskarżonego niebieska karta (k. 20-21 akt (...)). Podobny kontekst mają relacje A. T. złożone w sprawie o zniszczenie mienia w sprawie Sądy u Rejonowego w W. o sygn. (...). Łącznie w przeszłości prowadzono wobec oskarżonego pięć postępowań w sprawach o przestępstwa (k. 68). W dalekiej przeszłości, pozostając w związku małżeńskim, uciekał się do przemocy fizycznej i psychicznej wobec ówczesnej małżonki, co znalazło finał w skazaniu za przestępstwo z art. 207 § 1 kk. W następnych latach oskarżony również wchodził w konflikty z prawem, które kończyły się skierowaniem do sądu aktów oskarżenia za czyny przeciwko mieniu i o karalne groźby. W środowisku lokalnym sąsiedzi postrzegali go jako „nieco dziwnego i bali się jego nie do końca zrozumiałych zachowań”. Tak ustalił kurator w wywiadzie środowiskowym (k. 407). Koresponduje to z informacjami zebranymi przez policjanta M. Z. (k. 1 i 698v.) od sąsiadów, w ocenie których oskarżony był człowiekiem bardzo agresywnym i bali się, że może wyrządzić im krzywdę, a w jego mieszkaniu dochodziło do częstych awantur w trakcie których oskarżony groził swojej konkubinie. Te informacje, zebrane przez policjanta w drodze rozpytania sąsiadów, są prawdziwe, mimo że nie wszyscy sąsiedzi przesłuchani w charakterze świadków je potwierdzili. Doświadczenie uczy, że sąsiedzi nie chcą się mieszać w sprawy innych sąsiadów, i to z różnych względów, także w obawie o własne bezpieczeństwo, stąd nie zawsze potwierdzają informacje, które wcześniej przekazali w nieoficjalnej rozmowie z policjantem.

Zgodnie z treścią art. 148 § 1 kk, kto zabija człowieka, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 8, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności. Ciężar gatunkowy zbrodni zabójstwa oddaje zatem zarówno wysoki próg dolnego zagrożenia ustawowego, jak i dwie ekstraordynaryjne kary – 25 lat i dożywotniego pozbawienia wolności. Orzeczona wobec oskarżonego kara musiała oddać rangę przestępstwa i unaocznic zawartość bezprawia jakie stało się jego udziałem, nie stanowi równocześnie dolegliwości większej, niż jest to konieczne dla realizacji postulatów formułowanych przez ustawodawcę. Chociaż w orzecznictwie kara 25 lat pozbawienia wolności traktowana jest jako kara o charakterze eliminacyjnym, to nie można porównać jej z

karą dożywotniego pozbawienia wolności. Orzeczona kara 25 lat pozbawiania wolności, choć długotrwała, to nie odbiera oskarżonemu, człowiekowi stosunkowo młodemu, szans na powrót do społeczeństwa. Jednocześnie Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że niewystarczające jest orzeczenie kary 15 lat pozbawienia wolności. Wymierzona kara z całą pewnością jest karą długoterminową, ale obrazuje zawartość kryminalną popełnionego czynu. W przekonaniu sądu kara 25 lat pozbawienia wolności jest karą adekwatną do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu. Niższy wymiar kary nie stałby we właściwej proporcji do przypisanego zachowania, w następstwie którego E. P. (1) została pozbawiona życia. Wymierzona kara realizuje postulaty z zakresu oddziaływania prewencyjnego, bowiem dla oskarżonego jest sprawiedliwą odpłatą za popełnione bezprawie, a w przestrzeni społecznej upowszechnia przekonanie, że żaden zamach na cudze życie nie będzie traktowany pobłażliwie. Do najważniejszych funkcji kary pozbawienia wolności zalicza się w doktrynie m. in. funkcję izolacyjną (eliminacyjną) mającą za zadanie wyeliminować przestępcę ze społeczeństwa, by w ten sposób zabezpieczyć społeczeństwo przed zagrożeniem, jakie stwarza, ukaranie ma służyć jako przykład dla innych, by skutecznie odstraszać przed ponownym popełnieniem przestępstwa oraz funkcję odwetową, a to odpłatę społeczeństwa za popełnione zło. Oskarżony jest osobnikiem niebezpiecznym, w postępowaniu codziennym nieobliczalnym, często stosujący agresje, toteż pozostawienia go w izolacji na czas krótszy niż 25 lat mogłoby stanowić poważne zagrożenie dla społeczeństwa.

Na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczono na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania, natomiast o zwolnieniu od kosztów rozstrzygnięto na podstawie art. 624 § 1 kk mając na uwadze brak majątku oskarżonego i orzeczenie długoterminowej kary izolacyjnej.